

DOMINIK BOROWSKI

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Literackie nawiązania do *Małego Księcia* Antoine'a de Saint-Exupéry'ego – spojrzenie intertekstualne

O fenomenie *Małego Księcia* Antoine'a de Saint-Exupéry'ego

O wartości tekstu literackiego decyduje niejednokrotnie upływ czasu. Stanowi to pewną próbę, jakiej musi sprostać dany utwór. Im dłużej jego przesłanie wydaje się wciąż aktualne, tym bardziej wzrasta wartość dzieła. Mówi się wówczas, że tekst literacki ma ponadczasową wymowę. To wszystko wzmacnia niekiedy również fakt, że odbiorcą stanowi szerokie i zróżnicowane grono czytelników. Tę krótką charakterystykę odnieść można do *Małego Księcia* – niezwykle baśni Antoine'a de Saint-Exupéry'ego¹. Choć jej adresata stanowi odbiorca dziecięcy, to książka cieszy się dużym zainteresowaniem wśród dorosłych. Utwór opowiada o małym chłopcu, który pochodzi z odległej asteroidy B 612. Odbywa on podróż po sąsiadujących planetach, w trakcie której poznaje wielu różnych postaci. Wśród nich są zarówno ludzie (m. in. narrator baśni, Pijak, Król, Latarnik), jak i zwierzęta (m. in. żmija, lis). Opowieść kończy się powrotem tytułowego bohatera na swoją planetę. To wszystko relacjonuje narrator, który poznał Małego Księcia u kresu jego podróży.

W tą niezbyt skomplikowaną fabułę wkomponowana została bogata problematyka. Spotkania z każdą napotkaną istotą wzbogacają Małego Księcia o wiele cennych spostrzeżeń dotyczących ludzi i panujących między nimi rela-

¹ Antoine de Saint-Exupéry (1900–1944) był francuskim dziennikarzem, pisarzem, a także pilotem. Napisał m. in. *Nocny lot* (1931), *Małego Księcia* (1943), *Ziemia, planeta ludzi* (1938). Jego twórczość cechuje humanizm, który polega na refleksowaniu nad pojęciem „człowiek”. Pisarz starał się przekazać elementarne prawdy o świecie i ludziach mu współczesnych. Zob. *Lektury obowiązkowe*, pod red. S. Balbusa i W. Maciąga, Wrocław 1973; Z. Bieńkowski, *Piekła i Orfeusza. Szkice z literatury zachodniej*, Warszawa 1960.

cji. I tak, odwiedzane planety można odczytywać jako symbole „zamkniętych w sobie, wyobcowanych, ludzkich sposobów życia: sprawowania władzy, próżności, pijaństwa, gromadzenia bogactwa dla niego samego, pracy dla pracy, pustej, gabinetowej uczoneści”². Rysuje się tutaj bardzo pesymistyczna wizja świata dorosłych. Nie dostrzegają oni drugiego człowieka i troszczą się wyłącznie o swoje sprawy. To jednak nie pozwala im odczuć szczęścia, a wręcz przeciwnie uniemożliwia jego przeżycie³. Dopiero na Ziemi Mały Książę dowiadyuje się, co tak naprawdę jest ważne dla człowieka. Lis wyjawia mu istotę przyjaźni. Relacja ta wymaga długotrwałego budowania zaufania⁴, co pozwala na stworzenie silnych więzi. W efekcie obaj ludzie, którzy darzą się przyjaźnią, stają się dla siebie wyjątkowi i odczuwają potrzebę kontaktu ze sobą („Ale jeśli mnie oswoisz, będziemy siebie nawzajem potrzebować. Ja stanę się dla ciebie jedynym na świecie”⁵). W tym kontekście podróż spełnia przede wszystkim funkcje poznawcze⁶. Bohater dzięki niej zyskuje wiedzę o tym, jak żyć, by być szczęśliwym. Należy tutaj zauważyć, że *Małego Księcia* można czytać poprzez pryzmat nawiązań do filozofii Bergsona. Utwór bowiem pokazuje dwie drogi rozumienia świata. Pierwszą stanowi „ja głębokie”, które jest poznaniem intuicyjnym. Jego przeciwieństwo stanowi „osobowość społeczna”, będąca wraz z ograniczeniem pojmowania rzeczywistości do poziomu intelektualnego⁷. Pierwszy sposób jest właściwy dziecku, które cechuje się dużą wrażliwością na otaczający świat. To ono ma zatem zdolność do dogłębnego poznawania. Na uwagę zasługuje jeszcze zakończenie baśni, które pozostawia ją otwartą. Oto jego fragment:

Jeśli podejdziesz do Was wówczas dziecko, jeśli będzie miało złociste włosy, jeśli nie będzie nigdy odpowiadało na pytania, odgadnijcie, kim ono jest. Bądźcie więc mili! Nie pozwólcie mi smuć się; napiszcie szybko i powiedzcie mi, że on powrócił⁸.

Przywołane słowa stanowią wezwanie dla wszystkich czytelników, aby nie zapomnieli o Małym Księciu. Można to potraktować jako zachętę do życia

² J. Kurowicki, *Przewodnik po arcydziełach i nie tylko*, Wrocław 2001, s. 178.

³ E. Drewermann, *Istotnego nie widać. Rzecz o Małym Księciu*, Warszawa 1996, s. 41.

⁴ M. Jung, *Mały Książę w nas: w podróży odkrywczej z Saint-Exupéry’em*, Kraków 2006, s. 92.

⁵ A. de Saint-Exupéry, *Mały Książę*, przeł. E. Łozińska-Małkiewicz, Toruń 2005, s. 57.

⁶ E. Ziolo, K. Wiatr, *Mały Książę, czyli o doświadczaniu istnienia w drodze*, Kraków 2001, s. 37.

⁷ G. Leszczyński, *Literatura i książka dziecięca. Słowo – obiegi – konteksty*, Warszawa 2003, s. 102.

⁸ A. de Saint-Exupéry, *Mały Książę*, przeł. E. Łozińska-Małkiewicz, Toruń 2005, s. 79.

zgodnego z przesłaniem baśni, czyli zachowania wartości kojarzonych z dzieciństwem⁹. Z drugiej strony cytat prowokuje do kontynuacji wątku i problematyki poruszanej przez Saint-Exupéry’ego. *Mały Książę* to niezwykły utwór o prawdach, o których wielokrotnie się zapomina w codziennym życiu. Ich przywołanie skłania odbiorców do refleksji nad własnym życiem. Baśń staje się diagnozą kondycji współczesnego człowieczeństwa, które oddala się od istotnych wartości i człowieka. To wszystko może wyjaśniać jego polarność wśród czytelników i byciem inspiracją dla innych twórców.

Intertekstualność jako kierunek badań literackich

Jedną z cech współczesnej literatury jest pozostawanie w sieci powiązań z innymi tekstami literackimi i nieliterackimi, jak chociażby obraz, film, rzeźba, taniec czy muzyka. Takie zjawisko określa się mianem intertekstualności. Jest ono różnie postrzegane przez badaczy. Gérard Genette wspomina relacje między tekstami nazywa transtekstualnością (albo transcendencją tekstualną tekstu). Porównuje je do palimpsestów, czyli starych pergaminowych rękopisów, z których wytarto wcześniejszy zapis, aby umieścić nowszy. Konsekwencją tego stanowiło prześwitywanie fragmentów usuniętego tekstu. Podobnie dzieje się we współczesnych dziełach literackich, które zawierają w sobie pierwiastki powstałych wcześniej utworów. Genette wyróżnił kilka typów takich transtekstualnych relacji¹⁰. Pierwszą z nich stanowi intertekstualność w rozumieniu Julii Kristevy, czyli obecność jednego tekstu w drugim. Może ona przybierać formę cytatu, plagiatu bądź aluzji. Kolejna relacja to całościowe powiązanie jakiegoś utworu z paratekstem (tekstem, do którego się odwołuje) sygnalizowane przez autora. Obok niego funkcjonuje jeszcze metatekstualność. Obejmuje ona odwołania o charakterze komentarza do innych utworów, których tytułów niekiedy nie podaje się wprost. Badacz wskazał również na istnienie architekstualności. Polega ona na powiązaniu konkretnego tekstu z gatunkiem literackim, który najczęściej wskazuje podtytuł. Ostatnim typem relacji jest hipertekstualność. Ten termin odnosi się do wszystkich związków zachodzących między nowopowstałym tekstem a tekstem wcześniejszym.

Próbie uporządkowania relacji międzytekstowych podejmował również Henryk Markiewicz. Według literaturoznawcy intertekstualność to widocz-

⁹ W. Kwiatkowski, *Humanizm Saint-Exupéry’ego*, Warszawa 1969, s. 108.

¹⁰ G. Genette, *Palimpsesty*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia. Tom IV, cz. 2. Literatura jako produkcja i ideologia. Poststrukturalizm. Badania intertekstualne. Problemy syntezy historycznoliterackiej*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1996, s. 317-323.

ny związek tekstu z archetekstem (dziełem wcześniejszym), który zasługuje na uwzględnienie go przy czynnościach recepcyjnych. „Dzięki temu uwydatniają się, rozjaśniają, modyfikują, wzbogacają pod względem semantycznym i artystycznym określone aspekty czy składniki tekstu, a jednocześnie dokonuje się w większym lub mniejszym zakresie interpretacja i waloryzacja proto/arche/tekstu”¹¹. Intertekstualność można opisywać w perspektywie następujących wyznaczników: członów relacji, płaszczyzny relacji, stopień wyrazistości sygnalizowania relacji, stopień relewancji relacji, rozstęp semantyczny i artystyczny między członami relacji oraz modalność relacji. Istotna wydaje się także systematyka transtekstualności wprowadzona przez Markiewicza. Otwierają ją intertekstualizacje, które obejmują cytaty, kontrafaktury, centony, montaże i kolaże. Kolejną kategorię stanowią przekłady zarówno stylistyczne, jak i intralingwistyczne czy interlingwistyczne. Istnieją również transformacje o charakterze tematycznym i generycznym. Typem transtekstualności są także nawiązania tematyczne. Wśród nich wyszczególnia się uzupełnienia fabularne prototekstu i wprowadzenie prototekstowych składników tematycznych. Kolejna grupa to ikonizacje, na które składają się stylizacje, pastisze, parodie i bursleski. Funkcjonują jeszcze imitacje, konfrontacje, nawiązania do uogólnień dyskursywnych zawartych w prototekście i metatekstualizacje.

Cenne wydają się refleksje o intertekstualności Ryszarda Nycza¹². Zwraca on szczególną uwagę na intertekstualne wykładniki. Zalicza do nich różnego typu presupozycje, sugerujące nawiązanie do konkretnego tekstu kultury. Drugą grupę tworzą anomalie, czyli naruszenia funkcjonujących norm, konwencji itp. Wyróżnia jeszcze atrybucje, które obejmują wszelkie relacje między tekstami wskazywane za pomocą sygnałów językowych. Ich odbiór determinują cechy kontekstowe. To wszystko tworzy zakres intertekstualności właściwej. Jednakże istnieje jeszcze intertekstualność fakultatywna, której nie przypisuje się żadnych określonych wyznaczników. Kieruje się ona nie tylko bezpośrednio określonymi relacjami, lecz także hipotetycznymi związkami jednego tekstu z drugim. W świetle tych rozważań Nycz definiuje intertekstualność jako „kategorię obejmującą ten aspekt ogółu własności i relacji tekstu, który wskazuje na uzależnienie jego wytwarzania i odbioru od znajomości innych tekstów oraz „architektów” (reguł gatunkowych, norm stylistyczno-wypowiedzeniowych) przez uczestników procesu komunikacji”¹³.

¹¹ M. Markiewicz, *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Warszawa 1989, s. 216.

¹² R. Nycz, *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Kraków 2000, s. 81-86.

¹³ Ibidem, s. 83.

Kilka słów należy się także spostrzeżeniom Edwarda Kasperskiego. Poinformował on, że teksty posiadają swoje dopełnienia, które tworzą pole ewokacji i pole referencji. Pierwsze z nich obejmuje teksty bezpośrednio obecne w innym tekście. Natomiast pole referencji to zbiór tekstów, które są jedynie przez niego przywoływane w sposób pośredni. Interpretacja intertekstualna miałaby zatem polegać przede wszystkim na „opisie zjawiska interakcji tekstów, obejmującego problematykę „odpychania” cudzego tekstu, „przelicytowania” go, „przemilczania”, „unicestwienia”, „podszywania się” pod cudzy tekst, ulegania jego prestiżowi, asymilowania go, transformacji, zwężania jego znaczeń, rozszerzania ich, przenoszenia na inną płaszczyznę, stylistycznej dewaluacji, nobilitacji czy neutralizacji itd.”¹⁴.

Intertekstualność jako jeden z kierunków badań literackich daje niewątpliwie możliwość innego spojrzenia na utwory literackie. Odczytywanie ich przez pryzmat prototekstów, do których się w jakiś sposób odwołują, przyczynia się do wzbogacenia refleksji nad tekstem. Interpretacja przybiera tutaj charakter odkrywania związków pomiędzy dziełami i porównywania ich między sobą, a także względem tradycji i całej literatury¹⁵. W efekcie to wszystko determinuje wartość tekstu poddawanego badaniu intertekstualnemu i jego miejsce wśród powstałego piśmiennictwa.

Mały Książę odnaleziony J.-P. Davidts

Kontynuację baśni Saint-Exupéry’ego stanowi utwór *Mały Książę odnaleziony* (2000) Jeana-Pierra Davidtsa – kanadyjskiego literata. Przedstawia on powtórny podróż tytułowego bohatera. Tekst literacki spotkał się ze sprzecznymi opiniami wśród krytyków literackich. Grzegorz Leszczyński traktuje dzieło Davidtsa jako trywializację wymowy archetektu. Jego zdaniem „nie ma tu refleksji nad ludzką kondycją, porządkiem i ładem egzystencji, podstawowymi treściami nadającymi sens życiu”¹⁶. Zupełnie inaczej ocenia utwór Ewa Sol. Krytyczka zwraca uwagę na fakt, że baśń stanowi dalszy ciąg *Małego Księcia* Saint-Exupéry’ego, co jest wyrazem hołdu złożonego francuskiemu pisarzowi, który warunkuje sens istnienia tekstu. *Mały Książę odnaleziony* wpisuje się w schemat opowieści wypracowany przez prototekst, wypełniając go problematyką odnoszącą się do czasów współczesnych autorowi. Dzięki

¹⁴ E. Kasperski, *Związki literackie, intertekstualność i literatura powszechna*, [w:] *Teoria literatury w sytuacji ponowoczesności*, pod red. E. Biernacka, Warszawa 1996, s. 96.

¹⁵ R. Nycz, *Poetyka intertekstualna: tradycje i perspektywy*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2004, z. 3, s. 19.

¹⁶ G. Leszczyński, *Głos wolny wolność negujący*, „Guliwer” 2000, nr 2, s. 55.

temu zyskuje on walory kształtujące. W ten sposób Davidts pokazuje, że idea *Małego Księcia* jest wciąż żywa¹⁷. Dostrzeżone przez krytykę relacje między tekstami stanowią punkt wyjścia dla odczytania jako utworu kontynuującego archetekst.

Już przywołane na początku motto, będące końcowym fragmentem *Małego Księcia* Saint-Exupéry'ego¹⁸, wskazuje relację, jaka zachodzi pomiędzy tekstem francuskiego pilota i kanadyjskiego pisarza, co można traktować jako presupozycję intertekstualności. Niewątpliwie utwór Davidtsa to odpowiedź na słowa zwarte w prototekście. Podkreśla to bezpośredni zwrot do nadawcy, który otwiera *Małego Księcia odnalezionego*. Ma on charakter formuły, którą rozpoczyna się list. Kompozycja fabularna wpisuje się w schemat nakreślony przez Saint-Exupéry'ego, będąc jednocześnie jego kontynuacją. Narrator w wyniku niezależnych od niego okoliczności znajduje się w miejscu, w którym nie ma żadnych ludzi. Jest to niewielka wyspa usytuowana na obszarze Oceanu Indyjskiego, na co wskazuje przywoływany wcześniej archipelag Andamany. Tutaj autor listu poznaje małego chłopca, który budzi go ze snu. Dziecko opowiada mu swoim zmartwieniu i odbytych podróżach. Fabułę zamyka klamra kompozycyjna, bowiem narrator ponownie zasypia. Po przebudzeniu zaś odkrywa, że Mały Książę zniknął. Interesujący wydaje się cel, jaki służy zaadaptowaniu modelu baśni francuskiego pisarza. Można go upatrywać w podniesieniu wartości poruszanej problematyki. Prawdopodobne wydaje się również uwypuklenie w ten sposób fenomenu archetekstu. Z drugiej strony bazowanie na schemacie może przybierać znamiona parodii. Za pomocne w wyjaśnieniu tych wątpliwości uznać należy przeanalizowanie przesłania, jakie niesienie ze sobą tekst Davidtsa.

Bohater utworu kanadyjskiego literata, podobnie jak jego pierwowzór z francuskiej baśni, odwiedza kilka planet. Warto zauważyć, że ich ilość jest taka sama. Jednakże symbolika cyfry „sześć” nie wnosi nic do znaczenia całości tekstu. Powodem opuszczenia swojej planety i rozpoczęcia wyprawy w odległy świat jest obecność tygrysa. Zwierzę uciekło z cyrku i zagraża bezpieczeństwu *Małego Księcia*, róży i baranka. Chłopiec poszukując „łowcy tygrysów” poznaje różnych ludzi, którzy tworzą obraz współczesnego świata. Pierwszym z nich jest Ekolog. Mężczyzna zachowuje się jak fanatyk, dla którego najważniejszą wartość stanowi natura i prawa nią rządzące. Przesadnie troszczy się o zapewnienie dogodnych warunków rozwoju dla mchu, którego na jego planecie jest bardzo dużo. Człowiek ma dla niego dużo mniejsze znaczenie. Ekolog może symbolizować zatem ludzi, którzy podporządkowują

¹⁷ E. Sol, *Chłopiec w złotym szaliku*, „Nowe Książki” 2000, nr 4, s. 55.

¹⁸ Patrz cytaty z przypisu 8.

się jakimś ideom, nie zwracając uwagi na potrzeby znajdujących wokół nich istot ludzkich.

Na kolejnej planecie Mały Książę poznaje Specjalistę od reklamy. Nowo poznany odkrywa od przed chłopcem funkcjonowanie współczesnego marketingu. Opiera się ono na wzbudzaniu w ludziach potrzeby zakupu danego towaru („Ludzie niekoniecznie kupują rzeczy potrzebne; kupują takie, które wydają się im potrzebne”¹⁹). Można to traktować jako ostrzeżenie przed reklamami, które posługują się technikami manipulacyjnymi.

Następnie mały podróżnik spotyka Statystyka. Jego cały czas wypełnia dokonywanie różnorodnych wyliczeń. Na ich podstawie formułuje się hipotezy dotyczące badanych zjawisk. Niestety cała procedura analizy statystycznej trwa dość długo, co powoduje, że jej wyniki są nieaktualne. Statystyk przypomina Geografa i Latarnika z *Małego Księcia*. Tym samym można go utożsamić z symbolem bezsensownej pracy i uczoności.

Kolejną planetę zamieszkuje Zarządca. Mężczyzna zajmuje się kierowaniem powierzonych mu spraw. Niestety większość swojego czasu poświęca on na planowanie pracy, co skutkuje jego brakiem dla wykonywania konkretnych obowiązków. Poza tym dość trudno skorzystać z usług Zarządcy, ponieważ wymaga to aplikacji wielu formularzy. Wizyta pokazuje, że współcześni ludzie mają problem z organizacją czasu. Ponadto zwraca ona uwagę na nadmierną biurokrację, która utrudnia załatwienie różnych spraw.

Następnie Mały Książę odwiedza Zielonego. Strzeże on nieustannie swojego terytorium i niszczy wszystko, co nie jest koloru zielonego. Taka postać to niewątpliwie uosobienie ludzi, którzy nie rozumieją pojęcia tolerancji i akceptacji różnorodności. Wszystko, co inne ma dla niego niższą wartość. Warto w tym miejscu przywołać fragment rozmowy chłopca i zielonego:

- Dlaczego zrobiłeś coś tak okropnego? – wymówił Mały Książę drżącym głosem.
- Nie mogła być zielona, sam to powiedziałeś. Należała więc do czerwonych.
- Co za głupota!
- Chcesz dać do zrozumienia, że jest coś ważniejszego niż kolor?
- Oczywiście, choćby czułość i przyjaźń²⁰.

Mały Książę próbuje tutaj przekazać naukę, jaką otrzymał od Lisa – bohatera baśni Saint-Exupéry’ego. Wedle niej najważniejsze w życiu są relacje z drugim człowiekiem. Jego rozmówca nie przyjmuje jednak tych refleksji. Pozostaje on zamknięty na inność i pełen uprzedzeń do niej.

¹⁹ J.-P. Davidts, *Mały Książę odnaleziony*, przeł. J. Guze, Warszawa 2000, s. 38.

²⁰ Ibidem, s. 58.

Na kolejnej planecie tytułowy bohater utworu Davidtsa spotyka Dziewczynkę. Razem biegają po łące, bawią się i przytulają. W pewnym momencie Mały Książę postanawia opuścić swoją towarzyszkę z uwagi na dokończenie swojej wyprawy i powrót do Róży. W całej sytuacji brak zawiązania się bliskich więzi pomiędzy bohaterami. To jednak nie przeszkadza wprowadzeniu dość podniosłego dialogu pożegnalnego między nimi, który przypomina pożegnanie Małego Księcia i Lisa. Tym samym jego wymowa bardziej śmieszy niż skłania do refleksji nad przyjaźnią czy miłością.

Ostatnim punktem podróży bohatera z utworu Davidtsa jest Ziemia. Mały Książę ma nadzieję, że tutaj znajdzie łowcę tygrysów. Jego poszukiwania wypełniają spotkania z kolejnymi istotami, które próbują przekazać mu jakiejś prawdy życiowe. Lew stara się wyjaśnić chłopcu, jaki jest współczesny człowiek:

Człowiek jest dziwną istotą. Dogadza mu tylko to, co potrafi sobie podporządkować, również swoich bliźnich. Chce, żeby wszystko było uładzone, poprzedzielane, poszufladkowane, zracjonalizowane. Prawdę mówiąc, nie umie nad sobą panować. Pozostawiony samemu sobie, zdolny jest do najgorszych wybryków. Kryje się za tym dużo pychy. Uważa siebie za środek wszechświata, ale wszechświat jest tak wielki, a on tak mały, że wszechświat świetnie daje sobie radę bez niego²¹.

Jego słowa obnażają negatywne aspekty człowieczeństwa. Ludziom zależy najbardziej na posiadaniu władzy nad innymi. W tym celu są stanie zrobić wiele rzeczy, które niejednokrotnie niosą ze sobą wiele przykrych konsekwencji. Mały Książę zauważa, że jego świat znacznie różni się od wizji lwa. Na jego planecie nikt nie jest nikomu podporządkowany. Zarysowany kontrakt mocno uwypukla pejoratywny obraz człowieka. Zastanawia jednak kwestia, czy każdy współczesny człowiek jest aż tak zły. Taka konstrukcja sprawia, że przedstawione opinie wydają się mało wiarygodne. Kontynuację tych rozważań stanowią refleksje Nieznajomego i jego przyjaciół. Traktują oni opowieść Małego Księcia jako jakąś naukę, której chcą słuchać kilkakrotnie. Podejmują się nawet interpretacji przedstawionej historii. Tygrys staje się dla nich symbolem pierwiastków zła w człowieku. Jego życie poza kłatką świadczy o dominacji nikczemnych zachowań. Różę utożsamiają z dobrą stroną człowieka. Należy zatem zwalczać zło i faworyzować dobro. Natomiast baranek oznacza umacnianie hierarchii wartości i zalet, co pomoże w zwalczaniu tygrysa. Przedstawione spostrzeżenia, choć zwierające bardzo ważne przesłanie, wydają się nadinterpretacją. Utwór w żaden sposób nie wprowadza podstaw do takich refleksji. W związku z tym epizod cechuje przesadny dydaktyzm i moralizo-

²¹ Ibidem, s. 69-70.

wanie. To zaś przyczynia się do tego, że nie spełnia on swojej funkcji wychowawczej, a aktywuje ludyczność. Koliduje to również z omówionymi wcześniej spostrzeżeniami lwa.

Warto zwrócić jeszcze uwagę, że w utworze pojawiają się niestety sporadycznie „złote myśli”. Wyróżnia je metaforyka, która pomaga zobrazować przekazywane treści. Oto przykład jednej z takich refleksji:

Ziarnko piasku często zdaje się urastać do wysokości góry. Zawile sprawy są mniej zawile, niż się myśli, i potrafią zniknąć dziwnie, jak zaczarowane, kiedy rozwiązanie pojawia się cudem w najmniej oczekiwanej chwili²².

Mały Książę dostrzega, że w życiu bardzo często traktuje się pojawiające się problemy jako zbyt poważne niż są w rzeczywistości. Człowiek nawet nie zdaje sobie sprawy, jak łatwo się z nimi uporać. To pouczenie jednak nie pasuje do fabuły opowieści. W jej kontekście sugeruje ono, że zagrożenie bezpieczeństwa ze strony tygrysa jest błahostką. Jednakże chłopiec obawia się o swojego baranka, którego postanawia zostawić u narratora. To jednak nie rozwiązuje całego problemu. Dalszy los Małego Księcia i jego zmartwienia pozostaje niezmany. Wywołuje to dość pesymistyczny nastrój. Taka konstrukcja może sugerować, że wartości, jakie przekazał francuski pisarz zanikły.

Mały Książę odnaleziony jest nawiązaniem tematycznym do prototekstu, czyli *Małego Księcia*. Utwór Davidtsa w zamierzeniu miał kontynuować fabułę z pierwowzoru. Tak naprawdę stanowi on jednak niezbyt dopracowane dostosowanie baśni Saint-Exupéry’ego do realiów współczesności. W utworze pojawia się wiele mądrości, które jednak nie zawsze współgrają z fabułą. Skutkiem tego staje się rozpatrywanie tekstu Davitsa przez pryzmat ludyczności. Poza tym przekazywane pouczania tracą na wiarygodności. Tym samym *Mały Książę odnaleziony* staje się parodią archetektu, co zauważył już Grzegorz Leszczyński²³.

Powrót Młodego Księcia A. G. Roemmers

O żywotności baśni Saint-Exupéry’ego świadczy utwór Alejandra Guillermu Roemmersa *Powrót Młodego Księcia* (2011), który kontynuuje jej fabułę. Książka zyskała pochlebne opinie wśród krytyków literackich. Dostrzeżono w niej „bogactwo myśli i doświadczeń życiowych”²⁴, które pomaga odkryć tytułowy bohater. Stawia on liczne pytania i wątpliwości. Interesuje go róż-

²² Ibidem, s. 76.

²³ G. Leszczyński, *Głos wolny wolność negujący*, „Guliwer” 2000, nr 2, s. 55.

²⁴ A. Kamiński, *Powrót Młodego Księcia*, <http://planetakobiet.com.pl/artukul-3158-powrotmlodegoksiecia.htm> (dostęp 27 grudnia 2013 roku).

niania dobra i zła, przebaczenie czy doświadczanie emocji smutku i radości. Podkreśla się, że utwór Roemmersa skierowany jest do nastoletniego odbiorcy i czytelnika dorosłego. Przypomina on o prawdach zawartych w *Małym Księciu*, o których nie zawsze się dziś pamięta²⁵. Sam tytuł wskazuje na jakiś związek z tekstem Saint-Exupéry'ego. „Powrót” może sugerować uzupełnienie fabularne opowieści. Uwagę zwraca wyraz określający Księcia, jakim jest przymiotnik „Młody”. Wyraz wskazuje na wiek bohatera, który kojarzyć można z okresem adolescencji. To wszystko uzupełniają informacje o genezie utworu, jakie zawarto we wstępie. Autor stwierdza w nim, że baśń francuskiego pilota zrobiła na nim duże wrażenie. Niejednokrotnie zastanawiał się on, jak wyglądałaby egzystencja Małego Księcia wśród dzisiejszych ludzi. Te rozważania stały się punktem wyjścia do powstania powieści.

Powrót Młodego Księcia wykorzystuje elementy modelu fabularnego z tekstu Saint-Exupéry'ego. Na samym początku narrator powieści spotyka nastolatka. Jest to dość nietypowe spotkanie. Jadący autostradą mężczyzna dostrzeżga śpiącego na poboczu człowieka, który ubrany jest w książęcy strój. Zabiera go do swojego samochodu. Po przebudzeniu się młodzieńca narrator rozpoczyna z nim rozmawiać. Ich konwersacje wypełniają większość powieści. Towarzyszą im różnego rodzaju zdarzenia, które mają charakter symboliczny. Powieść zamyka rozstanie się narratora z Młodym Księciem, który zostaje na Ziemi i nie wspomina już o powrocie na swoją planetę. Niezwykle ważne wydają się rozmowy prowadzone przez narratora i jego nowopoznanego towarzysza. Zawierają one bardzo cenną naukę o człowieku, jego egzystencji i relacji z innymi. Niewątpliwie każdy staje przed różnymi problemami, które musi rozwiązać. Czasami zdarza się, że niektórzy ludzie nie chcą stawić im czoła, odsuwając je od siebie. Jest to jednak prowizoryczny sposób działania:

Dopóki odkładasz rozprawienie się z jakąś przeszkodą, twoje trudności będą stawać się coraz większe, a ty sam coraz mniejszy. Innymi słowy, im dłużej ciągniesz za sobą jakiś problem, tym cięższy się on staje²⁶.

Takie postępowanie prowadzi do komplikowania się sytuacji, co powoduje, że problem staje się bardziej poważny. To utrudnia człowiekowi bycie szczęśliwym i normalne funkcjonowanie. Zatem wszelkie przeszkody powinno się pokonywać od razu, jak tylko się pojawią. Wówczas nie wywołają one zakłóceń w egzystencji. Te refleksje przypominają Młodemu Księciu Pijaka spotkanego na jednej planet w trakcie podróży w *Małym Księciu*. Jego problemem

²⁵ M. Knappe, *To spotkanie z Księciem przeznaczone jest dla młodzieży*, http://czas-dzieci.pl/ksiazki/ksiazka_1087d7f-powrot_mlodego_ksiecia.html (dostęp 27 grudnia 2013 roku).

²⁶ A. G. Roemmers, *Powrót Młodego Księcia*, przeł. A. Walulik, Warszawa 2011, s. 22.

było poczucie winy, z którym nie potrafi sobie poradzić. Jedynym sposobem uporania się z tą sytuacją powinno być przyjęcie odpowiedzialności za nią. Pozwoliłoby to na likwidację kłopotu i jego negatywnych konsekwencji.

Istotny dylemat człowieka stanowi kwestia: być czy mieć? Dla jednych liczy się wnętrze, a dla drugich zaś – posiadane materialne rzeczy. Na ten problem zwracał uwagę w swojej książce Eric Fromm²⁷. Filozof podkreślił, że tylko egzystencja ukierunkowana na „bycie” pozwala osiągnąć szczęście. Jednakże nie jest to zbyt często wybierana postawa. Narrator z powieści Roemmersa stara się wyjaśnić, dlaczego dla współczesnego człowieka ważniejsze staje się posiadanie:

Myśl, że szczęście kryje się w posiadaniu czegoś, to wygodne oszustwo wobec samego siebie. Skoro chodzi o posiadanie, a nie o bycie, nasze poszukiwania zaczynają koncentrować się na rzeczach zewnętrznych, dzięki czemu nie musimy zaglądać do swojego wnętrza²⁸.

Nastawienie na „mieć” wydaje się łatwiejsze od alternatywnej postawy. Istotna staje się w tym przypadku wyłącznie sfera zewnętrzna. Ludzie gromadzą wiele dóbr, które mają świadczyć o ich pozycji i wartości. Zupełnie przestają troszczyć się o swoje zachowanie czy relacje z innymi ludźmi. To powoduje, że tracą najbliższych, a w ich miejscu pojawia się grono klakierów, które towarzyszy człowiekowi dopóki ma on bogactwo. W momencie utraty odsuwa się ono i zostawia go samego. Zatem postawa „mieć” nie prowadzi do osiągnięcia radości. Warto tutaj zauważyć, że przedstawione spostrzeżenia można odbierać jako intertekstualność fakultatywną przywołującą przekazany przez Lisa sekret, wedle którego „to co najważniejsze skrywa się przed wzrokiem”²⁹. Ważniejsze jest wnętrze człowieka niż to, co on posiada.

Z tym wszystkim wiąże się budowanie relacji międzyludzkich. Nie jest to wcale prosta czynność. Każdy człowiek jest bowiem inny i inaczej patrzy na otaczającą rzeczywistość. Stanowi to niekiedy poważny problem w komunikowaniu się i tworzeniu więzi. *Powrót Młodego Księcia* przynosi tutaj pewną radę:

Jeśli zachowasz pewność siebie i zaufasz wartościom, które wyznajesz, w końcu cię zaakceptują, choćby po to, by mogli się chwalić, że mają wśród swoich znajomych kogoś tak oryginalnego jak ty [...] najważniejsze, żebyś nie usiłował dopasować się do cudzych gustów i nie przestał być sobą³⁰.

²⁷ E. Fromm, *Mieć czy być*, Poznań 2012.

²⁸ A. G. Roemmers, *Powrót Młodego Księcia*, przeł. A. Walulik, Warszawa 2011, s. 66.

²⁹ A. de Saint-Exupéry, *Mały Książę*, przeł. E. Łozińska-Mańkiewicz, Toruń 2005, s. 62.

³⁰ A. G. Roemmers, *Powrót Młodego Księcia*, przeł. A. Walulik, Warszawa 2011, s. 72-73.

Przytoczone słowa narrator skierował do młodzieńca, kiedy ten został wyśmiany przez dzieci. Przyczyną tego był dość ekscentryczny strój Młodego Księcia, który zupełnie nie pasował do współczesnych trendów w modzie. To zdarzenie można potraktować jako symbol braku akceptacji dla indywidualności. Pokonanie tej trudności wymaga wewnętrznej siły, która pomoże zachować własne „ja”. Nie powinno się podporządkowywać zdaniu drugiego człowieka, jeśli nie jest ono zgodne z reprezentowanym stanowiskiem. Sugeruje się tutaj przyjęcie asertywnej postawy, która pozwoli na zachowanie własnej tożsamości.

Tematem konwersacji kierowcy i Młodego Księcia jest także przebaczenie. Wydawać by się mogło, że polega to na powiedzeniu „przepraszam”. Takie rozumowanie jest błędem. Prawdziwe przebaczenie, warunkujące doznanie szczęścia, wymaga innego podejścia:

Zdobędziesz szczęście, jeśli nauczysz się kochać i wybaczać, bo wtedy ty również będziesz kochany i znajdziesz przebaczenie. Nie możesz wybaczać, nie kochając, bo twoje przebaczenie nigdy nie będzie większe od twojej miłości. I w końcu: nie można kochać i wybaczać innym, nie potrafiąc najpierw kochać i wybaczać sobie³¹.

Wybaczenie drugiemu człowiekowi musi wynikać z miłości, jaką się go obdarowuje. Jednakże najpierw trzeba nauczyć się kochać i wybaczać samemu sobie. To bardzo ważne umiejętności w kontaktach z innymi ludźmi. Rozumienie popełnianych błędów przez siebie ułatwia zrozumienie przewinień innych. Wówczas dużo łatwiej zaakceptować doświadczone przykrości. Należy jednak podkreślić, że osoba popełniająca błąd nie powinna pozostawać bierna. Jej miłość i szczerzy żal ułatwią uzyskanie przebaczenia i powrót do wcześniejszych relacji. W tym kontekście warto omówić, czym jest kochanie kogoś. Roemmers wyjaśnia to w bardzo prosty sposób:

Naprawdę kochasz kogoś wtedy, kiedy stawiasz jego szczęście ponad własnym. Prawdziwa miłość jest niepowstrzymana i swobodna. Nie usiłuje zaspokajać własnych potrzeb, ale skupia się na drugiej osobie³².

Niewątpliwie kojarzy się to z biblijnym przykazaniem miłości. Głosi ono, aby kochać drugiego człowieka tak jak siebie samego. Narrator powieści stawia większe wymagania okazywaniu miłości. Jego zdaniem kocha się tę osobę, której dobro jest ważniejsze od własnego. Ludzkie życie wypełniają różne wybory. Trzeba nieustannie wybierać kogoś lub coś spośród innych. Zdanie

³¹ Ibidem, s. 98.

³² Ibidem, s. 98.

to wydaje się trudne. Czasami ludzie starają się nie podejmować żadnej decyzji, próbując wykorzystywać wszystkie rozwiązania, a nie jedno z nich. Takie działanie wywołuje jedynie komplikacje. Trzeba pamiętać, że:

[...] każdy wybór pociąga za sobą rezygnację z czegoś innego. Wszelka zmiana oznacza, że pozostawiamy coś za sobą: to jedyny sposób, by rozwijać się i iść do przodu³³.

Nieodzowną cechą wyboru jest rezygnacja. Implikuje to zatem pouczenie, że nie można mieć wszystkiego. Odsuwanie decyzji blokuje rozwój człowieka, powodując pozorne poczucie szczęścia. Zatem aby nie przyczynić się do powstawania problemów należy nauczyć się wybierania.

Omówionym tutaj wskazówkom, jak należy właściwie żyć, wtórują wplecione w fabułę powieści zdarzenia. Na początku wspólnej podróży narratora z poznanym młodzieńcem następuje wypadek, w wyniku którego ginie pies. Młody Książę z ogromną troską zajmuje się umierającym zwierzęciem. Natomiast kierowca pojazdu zajmuje się swoim wgiętym zderzakiem. Cała sytuacja pokazuje, że dla niektórych ważniejsza wydaje się wspomina wcześniej postawa „być”, a dla innych – „mieć”. Co ciekawe okazuje się, że ta pierwsza właściwa jest dziecku. Pozostaje ono uwrażliwione na cierpienie i nie pozostaje mu obojętne. Widząc to, narrator potępia swoją egoistyczną postawę. Jego reakcja świadczy o tym, że zrozumiał, co jest w życiu ważniejsze.

Kolejnym istotnym zdarzeniem jest rozmowa Młodego Księcia z ojcem dzieci, którym podarował szczeniaka. Początkowo był on przekonany, że rodzina porzuciła zwierzę w lesie. W trakcie konwersacji okazało się, że pies uciekł. Nastolatek uwierzył mężczyźnie i raz jeszcze przekazał kuwasza dzieciom. Narrator natomiast cały czas pozostawał przekonany o swojej hipotezie. Zaskoczyło go zachowanie Młodego Księcia, którego nie mógł zrozumieć. To wszystko pokazuje, jak często człowiek pozostaje zamknięty na inne zdania, wierny stereotypom. Wydaje mu się, że jego stanowisko jest słuszne i nie dopuszcza do siebie, że mógłby się mylić. Takim ludziom ciężko funkcjonuje się z innymi. Rozwiązanie tego problemu stanowi otwarcie się na bliźnich i ich akceptację.

Na uwagę zasługuje jeszcze jedna z końcowych scen. Młody Książę prosi narratora, aby dał pieniądze żebrakowi. Następnie postanawia się sam nim zająć. W ten sposób pokazuje, że drugi człowiek jest dla niego bardzo ważny. Nie przeszkadza w tym ani poczucie wstydu ani obrzydzenie. Zdarzenie ma podkreślić, że każdy człowiek potrzebujący zasługuje na okazanie mu po-

³³ Ibidem, s. 100.

mocy. Zwraca się tutaj również uwagę na zbyt pochopne ocenianie ludzi. Niejednokrotnie przypisuje się im wiele różnych cech, nie mając do tego podstaw. Młody Książę nie przekreślił spotkanego żebraka. Poświęcając mu czas dowiedział się, że mężczyzna jest chory i postanowił nie stanowić swoją obecnością problemu bliskim. Zatem nie zasługiwał na negatywne oceny, choć jego wizerunek budził niechęć. Przekazywane przez powieść Roemmersa pouczenia wpisują się w zalecenia, jakie formułuje chrześcijaństwo. Wielokrotnie mówi się w niej o miłości do drugiego człowieka, czyli okazywaniu mu miłosierdzia. To staje podstawą do wprowadzenia koncepcji Boga „jako kochającej siły, która podtrzymuje przy życiu nas wszystkich i cały wszechświat”³⁴. Wedle niej Stwórca jest w każdym człowieku i objawia się poprzez dobre uczynki na rzecz innych ludzi. Kluczową rolę odgrywa tutaj wewnątrz każdej istoty. Im bardziej jest ono bogate, tym więcej potrafi ofiarować na zewnątrz. Takie spostrzeżenia podkreślają wyższość postawy „być” nad „mieć”.

Powrót Młodego Księcia to powieść, którą wypełniają filozoficzne rozważania o współczesnym człowieku i świecie. Stanowi cenne nawiązanie tematyczne do baśni Saint-Exupéry'ego. Uzupełnia i przypomina o prawdach, jakie przekazano w prototekście. Jednakże nie robi tego w sposób baśniowy, właściwy młodocianemu odbiorcy. Odbiór tekstu wymaga pewnego zasobu wiedzy, przez co jego adresatem powinien być nastoletni albo dorosły czytelnik.

Literary references to *The Little Prince* by Antoine de Saint-Exupéry – look intertextual

Summary

Article was devoted to the literary fairy tale appealed to Antoine de Saint-Exupéry. Opens to the characteristics of the phenomenon of French song writer. Then deals with the intermediality as the direction of literary studies. The rest of the work includes the analysis of the two tracks that correspond with the text of Saint-Exupéry. They paid attention to the use of the model feature and its modification, actuated issues, which allowed the determination of intertextuality that occurs between the texts and prototekst.

³⁴ Ibidem, s. 81.